

Biblioteka
U. M. K.
Toruń

301945

136

IIISTORJA

KOŚCIOŁA ŚW. JÓZEFA
I
KAPLICY KRÓLA SOBIESKIEGO



NA
KAHLENBERGU

OPRACOWANA PRZEZ
KS. JAKÓBA KUKLIŃSKIEGO C. R.

NAKŁADEM KS. KS. ZMARTWYCHWSTAŃCÓW
WIEDŃ — KAHLENBERG 1931

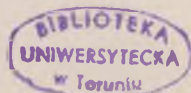
KRÓTKA HISTORJA
KOŚCIOŁA ŚW. JÓZEFA
I
KAPLICY KRÓLA SOBIESKIEGO
NA
KAHLENBERGU

DRUCK : AUGUSTINUS-DRUCKEREI, STIFT KLOSTERNEUBURG B. WIEN

Broszurkę: „Krótka Historja Kościoła św. Józefa i Kaplicy Króla Sobieskiego na Kahlenbergu“ opracowana przez Ks. Jakóba Kuklińskiego C. R. pozwalamy drukować

Rzym, 18. I. 1931.

Ks. Jakób Jagalla C. R.
Przełożony Generalny
Zgromadzenia Ks. Ks. Zmartwychwstańców



L. 751.

301945

Wolno drukować za pozwoleniem Arcyb. Ordynarjatu

Wiedeń, 26. I. 1931.

W. Z
Wagner
Dyrektor Kancelarji.

Wszystkie prawa zastrzeżone.

K. 1681/58

Kościół św. Józefa na Kahlenbergu zbudowali O. O. Kameduli, sprowadzeni do Austrii przez cesarza Ferdynanda II. za wstawiennictwem Marszałka Michała Wolskiego. Wzgórze Kahlenberg nazywano pierwotnie „Schweinsberg“ z powodu wielkich stad dzików, które się tam pały. Margrabia Leopold III. urządził w tych lasach często polowania, dlatego znajdowało się tam: niemało psów, które swym ujadaniem niepokoiły mieszkańców Wiednia. Ci nazwali przeto pagórek ten: „Callenberg“, czyli górą ujadania psów. Od chwili poświęcenia kamienia węgielnego pod pustelnię t. j. od 10. sierpnia 1629 r. cesarz nazwę „Schweinsberg“ zamienił na „Josefsberg“. Lud zaś nazywał i po dzień dzień nazywa pagórek ten „Kahlenberg“.

Kościół rozpoczęto budować 1636 r., a ledwie został ukończony, już tureckie hordy okazały się pod Wiedniem, paląc i niszcząc wszystko po drodze. O. O. Kameduli z Przeorem Cerbonjuszem na czele, opuścili pustelnię i udali się do Linczu, następnie do Włoch. Pozostał tylko starzec 86-letni, Braciszek Renatus, którego Turcy znaleźli nieżywego na stopniach ołtarza. Pośród murów kościoła, mających prawie dwa metry grubości, rozłożył swój namiot Karol V, Książę Lotaryngski i dał 10. września 1683 z Kahlenbergu oblężonym Wiedeńczykom rakieta znać, że oczekiwana odsiecz już nadciąga. Król Jan Sobieski przybył na Kahlenberg w sobotę 11. września z całym swoim sztabem i odbył naradę wojenną ze wszystkimi wodzami wojsk sprzymierzonych. W niedzielę 12. września kazał Król w tylnej zakrystji ustawić swój polowy ołtarz, przy którym Marek z Aviano, Legat Papieża Inno-

tego XI., odprawił Mszę św. o 4 godzinie rano, sam we własnej osobie ministrował i przyjął wraz ze synem Jakóbem i innymi wodzami Komunję św. W kaplicy pasował Król syna na rycerza i wydał jako głównodowodzący rozkaz do ogólnego ataku na nieprzyjaciela krzyża Chrystusowego. Z wielkim zapałem ruszyły wszystkie oddziały wojsk chrześcijańskich na Turków. Lewem skrzydłem dowodził Książę Karol V., Margrabia Herman Badeński i Feldmarszałek Książę Hieronim Lubomirski; centrum Kurfirst Jerzy Saski, Kurfirst Maksymiljan Emanuel Bawarski i Książę Waldeck; prawem zaś skrzydłem dowodził sam Król Jan III. Ataki wojsk chrześcijańskich na lewym skrzydle i w centrum były tak silne, że wojska tureckie poczęły się powoli z okopów wycofywać. A skoro o 2 godzinie popołudniu Król Sobieski ze swoim wojskiem począł na lewe skrzydło Turków z całej siły nacierać, wtedy wojsko tureckie poszło w rozsypkę, zostawiając cały obóz Kary Mustafy wraz ze sztandarem proroka w ręku Króla Jana III. Sztandar ten posłał Król Papieżowi wraz z listem tej treści: „Veni, vidi, Deus Vicit.“ Dnia następnego podążył Król w tryumfalnym pochodzie do Wiednia i w kaplicy Matki Boskiej Loretańskiej odśpiewał wraz z rycerstwem dziękczynne: Te Deum.

Nie od rzeczy będzie przytoczyć tu odszukany w archiwach dworskich we Wiedniu bardzo ciekawy dokument, który Sułtan Mohamed IV w roku 1682 posłał cesarzowi Leopoldowi I. Brzmi on jak następuje: „Z łaski Boga panującego w niebiesiach, My Mohamed, sławny i wszechpotężny cesarz Babilonji i Judei, od wschodu do zachodu Król wszystkich królów ziemskich i niebieskich, wielki Król Św. Arabji i Maurytanji, sławny Król Jerozolimy, Pan i Władca grobu ukrzyżowanego Boga niewiernych, przesyłamy nasze słowo święte do ciebie, cesarza Rzymu i do ciebie króla polskiego, jakoteż do wszystkich twoich popleczników, że zamierzamy najechać twój kraj wojną. Przeprowa-



Kara Mustafa pod Wiedniem

Hassmann



dzimy ze sobą 13 królów z 1,300.000 wojowników piechoty i jazdy i tem wojskiem zgniemy twój drobny kraj, spustoszymy go ogniem i mieczem. Przedewszystkiem rozkazujemy ci, czekać na Nas w swojej rezydencji we Wiedniu, abyśmy mogli ściąć ci głowę. I Ty, mały króliku Polski, czekaj na Nas. Zniszczymy cię ze wszystkimi twoimi stronnikami i zetrzemy z oblicza ziemi wszelką istotę, która się mieni giurem. Przedewszystkiem poddamy wszystkich bez różnicy wieku najokrutniejszym torturom i dopiero potem oddamy ich na stracenie. Zabiorę ci twe drobne państwo i wymiotę z niego całą ludność. Pozostawimy Ciebie i króla polskiego tak długo, byście mogli widzieć spełnienie naszej zapowiedzi. Dan w 40 roku życia naszego, a 29 roku naszego wszechpotężnego panowania.“

Słowa Chrystusa Pana: Kto się wywyższa, ten będzie poniżon —, spełniły się dosłownie na Sułtanie.

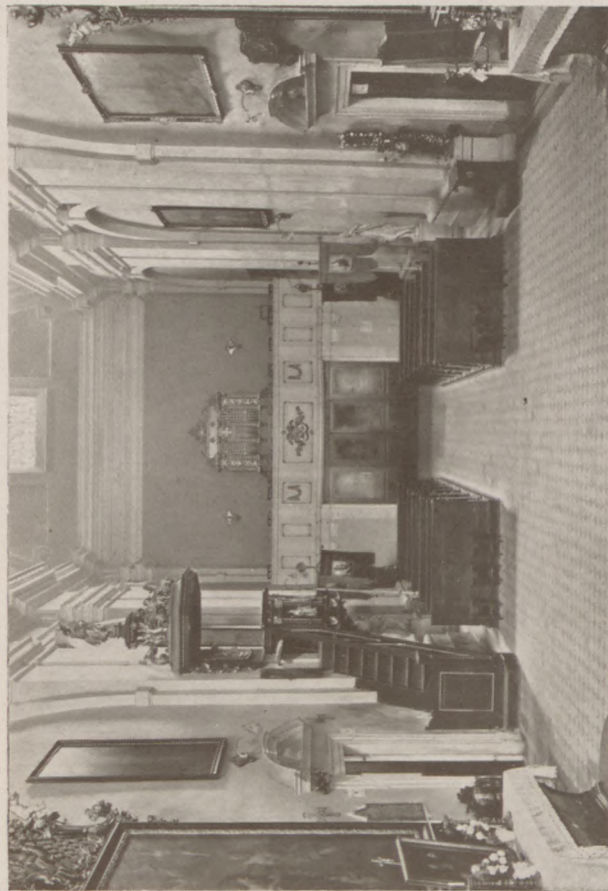
Wkrótce po odsieczy Wiednia wrócili O. O. Kameduli na Kahlenberg i zabrali się energicznie do odbudowania pustelni i kościoła. Cesarz Leopold i liczni dobrodzieje wspierali Ojców w tej zbożnej pracy. W roku 1734 została wykończona pustelnia i kościół, mury zaś naokoło eremji 1750. Na mocy dekretu cesarza Józefa II. z dnia 12. I. 1782, pustelnia, ufundowana przez Jego poprzedników na wieczne czasy, została skasowana a majątki rozsprzedane za bezcen. Pozostał tylko kościół z zakrystją, ten świadek wielkich wydarzeń z roku 1683, opuszczony przez wszystkich możliwych tego świata. Dopiero w roku 1849 nabył ten dom Boży z przyległym terenem Jan Finsterle, obywatel Wiednia i zaraz polecił kościół godnie odnowić i upiększyć. W 169-tą rocznicę odsieczy Wiednia, 12. IX. 1852, został kościół św. Józefa uroczystie poświęcony i oddany na publiczną służbę Bożą. Z tej okazji ofiarował Nuncjusz papieski przy dworze cesarskim, Michał Viale Praela przepiękny kielich z następującą dedykacją, która w języku polskim brzmi: „Na

pamiętkę przez Boga uświęconego dnia 12. września 1683, w którym Król Polski, Jan Sobieski kazał wznieść ołtarz w kościele Kamedułów na Kahlenbergu, zniszczonym przez dzikie hordy tureckie, a na którego stopniach przy Mszy św. otrzymał Przenajśw. Sakrament, poczem ze swoim dobrze uzbrojonym wojskiem nieprzyjaciela pobił i do ucieczki zmusił, a przez to nie tylko Wiedeń od oblężenia oswobodził, ale i całej zagrożonej Europie opiekę i bezpieczeństwo zapewnił, Michał Viale Praela, arcybiskup Kartagiński, Papieski Nuncjusz przy dworze Franciszka Józefa I., zębem czasu zniszczonemu a pięknie odnowionemu przez wiedeńskiego mieszkańca, Jana Finsterle kościołowi ten kielich ofiarował i oddał 8. grudnia 1852 w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny."

Miasto Wiedeń kazało w roku 1882 na frontowej ścianie kościoła umieścić tablicę marmurową z następującym napisem: „Z tego wzgórza dnia 12. września 1683 r. Jan Sobieski Król Polski, cesarski Generał-Porucznik, Książę Karol Lotaryński, Kurfurst Jan Jerzy III. Saski i Maksymiljan Emanuel Bawarski, Książę Jerzy Fryderyk Waldeck, Margrafowie Herman i Ludwik Badeński i inni dowódcy wojsk cesarza Leopolda I. wyruszyli do walki z potęgą turecką dla oswobodzenia przez 61 dni ciężko zagrożonego miasta Wiednia. Z wdzięcznym wspomnieniem tego sławnego zwycięstwa miasto Wiedeń dnia 12. września 1883."

Spadkobierca Finsterlego, Dr. Gustaw Benischko oddał ten historyczny kościół za usilnym staraniem Dr. Wilhelma Bindera w roku 1906 Ks. Ks. Zmartwychwstańcom we Wiedniu.

Pierwszym Rektorem tej cennej historycznej pamiętki zamianowany został przez Generała Zgromadzenia, Ks. Jana Kasprzyckiego C. R., autor tego dziełka. Najgłówniejszym jego zadaniem było, coprędzej odnowić i ozdobić ten pamiątkowy dom Boży, drogi każdemu sercu polskiemu. Zamierzenie to zostało też



Organy kościoła św. Józefa



Papież Innocenty XI prosi Boga o pomoc

uskutecznione przy poparciu materjalnem prywatnych dobrodziei i publicznych instytucyi, o czym świadczy napis na marmurowej tablicy, umieszczonej w kościele obok chóru: „Tę przez O. O. Kamedułów zbudowaną a zębem czasu zniszczoną świątynię Pańską, uratowali przed zagładą Jan i Józefina Finsterle w roku 1852, Gustaw i Anna Benischko, ich spadkobiercy zachowali ją przez lat 30 aż do chwili, kiedy ofiarowali takową Zgromadzeniu Zmartwychwstania Pańskiego, które pięknie ją odnowiło i ozdobiło.“

Ze szczególną życzliwością odnosili się do tej historycznej pamiątki ministrowie wyznań i oświaty: Baron Maksymiljan Hussarek i Dr. Ludwik Cwikliński oraz kierownik ministerstwa finansów Baron Adolf Jorkasch-Koch.

Podczas Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego 1912 r. stanął kościół św. Józefa na Kahlenbergu w szacie godnej i świątecznej tak na zewnątrz, jak też i na wewnątrz. Wieża i dach kościoła otrzymały pokrycie miedziane. Do bardzo gustownie odnowionego wnętrza kościoła przeprowadzono elektryczne światło. Na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego mogło się więc odbyć i odbyło się też z wielkim przepychem wieczorne nabożeństwo w kościele na Kahlenbergu w języku niemieckim przez O. Generała Jana Kasprzyckiego C. R. a w języku polskim przez Księcia Biskupa Krakowskiego Adama Sapiechę przy bardzo licznym udziale wiernych z całego świata. Część najcenniejsza tego historycznego zabytku, gdzie Marco d'Aviano odprawił Mszę św. a Król Sobieski ministrował, miała być odnowiona w roku 1914 według szkiców Prof. Józefa Mehoffera z Krakowa. Wojna światowa przeszkodziła jednak urzeczywistnieniu tego zamiaru. Cały plan odnowienia kaplicy trzeba było odłożyć na odległą przyszłość, a to z powodu zdewaluowania pieniędzy na ten cel zebranych. Tymczasem zbierano nowe fundusze. Ks. Wojciech Niemier C. R.

przez Generalnego Przełożonego, Ks. Jakóba Jagallę C. R., zamianowany Rektorem kościoła św. Józefa na Kahlenbergu, wyteżył wszystkie siły, by przy pomocy poselstwa polskiego i konsulatu, oraz ich przyjaciół, odnowić ponownie kościół na zewnątrz i w ten sposób umożliwić, przystąpienie do upiększenia kaplicy. Dzięki szlachetnym ofiarodawcom, którzy doceniali wartość historyczną tego cennego pomnika dla narodu polskiego, a którzy pragną pozostać nieznanymi, i licznych dobrodziejów kaplicy na Kahlenbergu, udało się zebrać taką sumę, że można było przystąpić do ozdobienia kaplicy według szkiców Prof. Jana Henryka Rosena ze Lwowa, zatwierdzonych przez władzę kompetentną „Bundesdenkmalamt“ we Wiedniu. Prof. Rosen rozpoczął swoje prace w lecie, a skończył późną jesienią 1930 roku. Na dekoracje ścian składają się trzy obrazy: Obraz na ścianie ołtarzowej przedstawia nadciągającą burzę ze wschodu, co oznaczają w dali umieszczone meczety; Chrystusa na krzyżu, wstrzymującego tę nawałę turecką; Papieża Innocentego XI, modlącego się o pomoc z nieba w tej ciężkiej potrzebie i kurczowo wyciągającego ręce do promieniającego nad głową jego Labarum Konstantyna Wielkiego, na którym widnieje napis: „In hoc signo“ —, którego dopełnienie „Joannes vinces“, umieszczone jest nad głową Króla na ścianie obok.

Obraz drugi: Część jego górna przedstawia na złotem i srebrnem tle pochód Krucjaty św. Ludwika, Króla francuskiego, a część dolna: Marka z Aviano, Legata papieskiego odprawiającego Mszę św. i wypowiadającego prorocze słowa: „Joannes vinces“ zamiast słów: „Ite missa est;“ Króla Sobieskiego, służącego do Mszy św. we wspaniałym czerwonym płaszczu, podbitym bobrami i w złotej łusce; Karola V, Księcia Lotaryńskiego bystro przed siebie patrzącego, w bogatym turkusowym płaszczu, podbitym gronostajami; elektora bawarskiego Maksymiljana Emanuela, odzianego w czarną zbroję



Król Sobieski służy do mszy św. Legatowi papieskiemu Marco d'Aviano



Rycerz polski składa u stóp św. Józefa zdobyty sztandar
Proroka

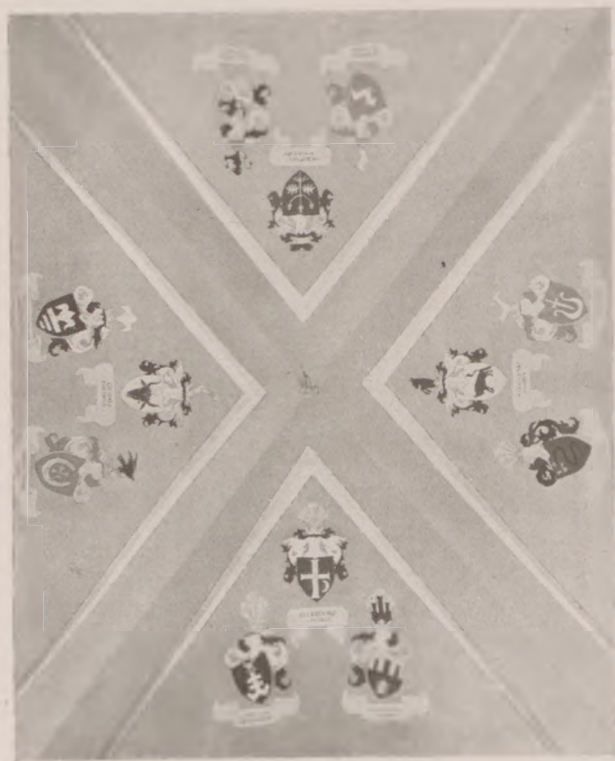
i wielki fioletowy płaszcz, obaj w długich perukach i postać Jakóba Sobieskiego, szesnastoletniego królewicza z wyrazem twarzy o młodocieńczej prostocie. Pod obrazem znajdują się: Herb Janina Sobieskich, wedle oryginalnej pieczęci z roku 1683, dostarczony przez „Staatsarchiv“ austriacki. Naokoło Janiny jest herb Księcia Lotaryńskiego, elektora saskiego, Jana Jerzego III, elektora bawarskiego, Maksymiljana Emanuela i innych dowódców sprzymierzonych sił zbrojnych. Na ścianie wchodowej przedstawia obraz św. Józefa, patrona kościoła, św. Leopolda, patrona Austrii, w srebrnej zbroi i błękitnej tunice, haftowanej w złote orły Babenbergów; św. Jana Kapistrana, który bronił Białogród przed nawałą turecką; w habitacie franciszkańskim, dzierżącego w ręku biały sztandar św. Jerzego z czerwonym krzyżem i towarzysza lekkiej pancernej chorągwi w łusce srebrnej i w złotym pasie z drogiemi kamieniami, składającego u stóp św. Józefa sztandar zielony Mahometa, zdobyty na Turkach przez Króla Sobieskiego. Na suficie i na ścianie w około okna rozmieszczonych jest zgórą sto herbów rycerzy polskich, którzy pod Wiedniem walczyli z Królem Janem III. i wstawili oręż polski po wszystkie wieki. Herby fundowali ich potomkowie. Na antepedjum ołtarza są wykute herby papieży: Innocentego XI, Piusa X i Piusa XI. Wszystkie trzy obrazy ujęte są w szerokie ramy barokowe z kutej miedzi, z której i ołtarz jest wykonany.

Bardzo trudną kwestją historycznego rozwiązania problemu herbów i zadaniem dostarczenia rysunków w takiej formie i postaci, jaką miały w końcu XVII wieku, zajęło się „Kolegium heraldyczne“, którego prezesem jest Książę Zdzisław Lubomirski, a generalnym sekretarzem Hr. Ludgard Grocholski. Niepomierne zasługi około tej mozolnej pracy położył prócz innych także Baron Adam Gubrynowicz.

Kolegium dostarczyło w przeciągu krótkiego czasu dokładne historycznie wystylizowane rysunki wszystkich herbów i tak umożliwiło artyście wykończenie kaplicy w roku 1930. Całość kaplicy sprawia swą zawartością a zarazem przepychem kompozycji, bardzo harmonijnie ujętej, wielkie wrażenie. Kaplica na Kahlenbergu stała się ozdobą Wiednia i chlubą narodu polskiego, swoja ceną wartością artystyczną. W ten sposób stworzyło się dokument historyczny, chlubny pomnik dla Króla bohatera i polskich rycerzy, drogocenną pamiątkę dla ich potomków i całego narodu polskiego.

W zakrystji nad bramą żelazną kutą w stylu barokowym z koroną królewską i z inicjałami J. S. w oddrzwiach z czerwonego marmuru, prowadzącą do kaplicy znajduje się tablica z następującym napisem:

Sacellum Hoc In Quo Marcus Avianensis
 Innocentii PP. XI. Legatus
 Die XII Septembris MDCLXXXIII
 Summo Mane SS. Missae Sacrificium Celebravit
 Joanne Sobieski Rege Poloniae
 Ministrante Et SS. Eucharistia Sese Reficiente
 Congregatio A Resurrectione D. N. J. Chr.
 A. D. MCMXXX
 Renovandum Picturisque Adornandum Curavit
 Sumptibus Propriis Et Benefactorum
 Imprimis Procerum Polonorum
 Quorum Majores Una Cum Sociis Exercitibus Christianis
 Illa Ipsa Die Ad Vindobonam
 Pro Fide Catholica Decertantes Victoriam Insignem
 Omne In Aevum Memorandam
 Auspice Deo
 Duce Joanne III Rege
 Ex Hoste Saevissimo Rettulerunt



Herby polskich rycerzy na suficie



Brama prowadząca do kaplicy Króla Sobieskiego

Napis ten w przekładzie polskim brzmi jak następuje:

Kaplica ta w której Marek z Aviano
Legat Papieża Innocentego XI.
dnia 12. września 1683
o świcie odprawił Mszę św.
a Jan Sobieski Król Polski
ministrował i przyjął Komunię św.
Zgromadzenie Zmartwychwstania P. N. J. Chr.
w roku pańskim 1930
odnowiło i pięknie ozdobiło
funduszami własnymi i dobrodziei
a szczególnie ofiarami członków rodów polskich
których przodkowie wraz z innemi wojskami chrześcijańskimi
w owym dniu pod Wiedniem
za wiarę ojców swoich walcząc odnieśli świetne
nigdy niezapomniane zwycięstwo
przy Bożej pomocy
i pod dowództwem Króla Jana III
nad najsroższym nieprzyjacielem.

W zakrystji znajduje się nadto szafa ręcznej roboty mnichów, a w niej za szkłem statua św. Romualda, założyciela O. O. Kamedułów; statua Matki Boskiej, trzymającej Dziecię Jezus, które zwycięża dżumę i śmierć, postawiona w roku 1679 z wdzięczności za ocalenie mnichów przed śmiercią podczas wielkiej epidemji i dwie witryny z pamiątkami, odnoszącemi się do odsieczy Wiednia przez Króla Jana III, wśród tych pałasz Króla, którym walczył pod Wiedniem.

W kościele wielki ołtarz zdoła rzeźba w stylu barokowym: Bóg Ojciec otoczony aniołami —, krzyż wielkości naturalnej z czasów Kamedułów, obraz przedstawiający aniołów z narzędziami Męki Pańskiej, pędzla Fryderyka Schilchera z roku 1852 i obraz „Imienia Marji“, malowany w Watykanie, a poświęcony osobiście przez Papieża Piusa X i ofiarowany kościołowi w roku 1907. Po prawej stronie ołtarza wisi obraz św. Hieronima, a po lewej św. Jana Chrzciciela. Boczne ołtarze, dzieła sztuki z XVII wieku, znajdują się na pierwotnych miejscach. Przy bocznych drzwiach wisi w ciężkich mosiężnych ramach wierna kopja Matki Boskiej Częstochowskiej na cyprysowym drzewie, dar Przeora Jasnogórskiego, O. Euzejusza Rejmana. Nad drzwiami znajduje się dobra kopja Van Dycka Pietà, a nad wejściem stary bezimienny, wartościowy obraz Chrystusa na krzyżu.

Na koniec nie można przemilczeć o Stowarzyszeniu kościelnym na Kahlenbergu, założonym 1895 przez Ks. Józefa Hembergera, beneficjanta; Ks. Franciszka Sal. Neumeyera, Proboszcza i jako właściwego inicjatora Radcę Piusa Twardowskiego, które miało za zadanie, urządzania dziękczynnego nabożeństwa w rocznicę odsieczy Wiednia. Fundusz zebrany na ten cel przez Piusa Twardowskiego w sumie 4000 koron, powiększył znacznie syn jego J. E. Dr. Juljusz Twardowski, były minister dla Galicji, który wstępując w ślady ojca swego był i jest gorliwym opiekunem pamiątkowego kościoła na Kahlenbergu. Jako obecny prezes tego Stowarzyszenia, starał się zawsze i w dalszym ciągu czyni wysiłki, by pamięć o świetnym zwycięstwie Króla Jana III żyła na wieczne czasy. Wojna światowa zdemolowała dawne fundusze. Stowarzyszenie kościelne na Kahlenbergu, istniejąc nadal, zaprasza wszystkich odwiedzających Kahlenberg i cichych wielbicieli kościoła historycznego i kaplicy Króla Sobieskiego do wstąpienia w szeregi jego



Wielki ołtarz w kościele św. Józefa

członków, do zbierania nowych funduszków w celu utrzymania tej cennej pamiątki i do pielęgnowania wdzięcznej pamięci wielkiego zwycięstwa krzyża nad półksiężycem.

Z chwilą nabycia kościoła św. Józefa na własność w roku 1906 przyjęło Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego na siebie obowiązek, odprawiania uroczystego dziękczynnego nabożeństwa i starało się zawsze, ten dzień pamiętny odsieczy Wiednia obchodzić z wielką okazałością.

Aby wdzięczną pamięć ku Bogu, który kieruje losami ludzkości za odniesione przy Jego pomocy świetne zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi krzyża Chrystusowego w umysłach wiernych na wieczne czasy utrwalić, nadał Papież Pius X kościołowi św. Józefa na Kahlenbergu odpust zupełny, który pod zwykłymi warunkami wszyscy wierni uzyskać mogą: W uroczystość św. Józefa, w dzień Trójcy Przenajśw., we wszystkie uroczystości Matki Boskiej, 12. września i we wszystkie niedziele tegoż miesiąca.

Do złotej pamiątkowej księgi wpisane będą nazwiska ofiarodawców, którzy na kaplicę Króla Sobieskiego na Kahlenbergu złożyli conajmniej 10.— zł.



15-

Biblioteka Główna UMK



300049964766

301945

275

Biblioteka Główna UMK



300049964766